



Autor książki: Kazimierz Junosza
Gatunek książki: Literatura polska
Tytuł: Buntownik. Jak oszukiwałem służby specjalne PRL
Kategoria: Literatura piękna
Wydawnictwo: Wydawnictwo CB
Forma książki: Powieść

Miałem ostatnio przyjemność przeczytać najnowszą książkę mojego kolegi z Portalu Pisarskiego Kazimierza Junoszy (znanego na portalu jako Kazjuno).

Jest to jego autobiografia, której poszczególne części (w nieco mniej dopracowanej wersji) mogliśmy już przeczytać na Portalu Pisarskim.

Autor umiejętnie ukazuje barwny (choć też w pewnym sensie szary) świat PRL-u. Opisuje tę jego gorszą stronę: bójki, oszustwa, drobną przestępczość, seksistowskie wykorzystywanie kobiet. Oczywiście nie twierdzę, że takie zachowania mi imponują, uważam jednak, że skoro istnieją, to nie można ich pomijać. Taka postawa byłaby hipokryzją. Autor nie bawi się sztuczną (jak np. Sienkiewicz) stylizacją językową, lecz uczciwie oddaje język ulicy, pełen kolokwializmów, a czasami nawet wulgaryzmów. Niektórych może to razić, ale ja osobiście uważam to za rzetelne podejście do tematu.

Wszystko jest też pokazane w kontekście historyczno – politycznym. Właściwie jest to książka umiejętnie łącząca dwie płaszczyzny – opis półświatka PRL-u i opis dominacji komunistycznych elit, które załadowały naszą przestrzeń.

Główny bohater jest chuliganem ze średniego miasta. Mimo inteligentko – szlacheckiego pochodzenia, młodość upływa mu na aspołecznych rozrywkach. Z czasem zaczyna uprawiać boks, a nawet zostaje trenerem. Przez pewien czas ma nawet wielu uczniów, jednak dobrą passę przełamuje kinowy hit „Wejście Smoka”, po którym ludzie przerzucają się na karate. Choć obiektywnie jest to mało ważny element książki, to mnie zainteresował, gdyż samemu po kilku latach uprawiania karate, na jakiś czas zająłem się kickboxingiem (błagam nie łączcie jednego z drugim, bo się wam wszystko pomiesza). Tutaj w ramach dygresji mam ochotę na podanie pewnej ciekawostki na temat promocji karate przez „Wejście Smoka”. Otóż Bruce Lee nigdy nie uprawiał karate sensu stricto, a boks klasyczny (brytyjski) już tak. Generalnie Bruce Lee miał dystans do Japonii, a przecież stamtąd pochodzi karate.

Wracając do głównego wątku. Podmiot liryczny próbował też swoich sił jako reżyser, ale będąc osobą z zewnątrz, trudno mu było się wybić. Dobrze mamy tutaj pokazane, jak show biznes jest przepełniony postkomunistycznymi koteriami. Choć niektóre aluzje są chyba za daleko idące.

Punktem kulminacyjnym jest spotkanie dawnego kolegi z czasów chuligańskich, który teraz jest agentem. Prowadzi to do pewnej afery. Na czym ona polega? Tego dowiedzie się czytając książkę.

Ogólnie uważam lekturę za bardzo rzetelny, ciekawy i sprawnie napisany dokument. Myślę, że może dobrze służyć do popularyzacji historii najnowszej. Największym atutem jest oddanie klimatu dawnych lat. Właśnie dlatego zainteresowałem się twórczością Kazjuna, gdyż jak nikt odtwarza klimat PRL-u.

Czy książka ma jakieś wady? Niestety tak. Jest napisana wprawdzie dobrze, ale nie lekko. Powoduje to, iż relatywnie długo się ją czyta, oraz, że czasami trudno się przy niej skupić. Inną wadą są niepotrzebne aluzje do obecnej sytuacji politycznej i uśmiechki do obecnego rządu. Jako symetrysta - antysystemowiec czuję tutaj pewien niesmak. Trzecią wadą (tym razem z winy wydawcy, a nie autora) jest ohydna okładka. Przedstawia półnagą dziwkę na tle wieczornej panoramy. Wygląda ta jak typowy pornos czy słaby kryminał. Efekt będzie taki, iż książkę kupią ludzie nie na poziomie, którzy i tak jej nie docenią. Zaś osoby, którym treść mogłaby przypaść do gustu nie wezmą jej do ręki. Chyba, że zrobią to zachęczone moją recenzją.

Marek Adam Garbowski

Warszawa 2021

Kazimierz Junosza „Buntownik” - Jak oszukiwałem służby specjalne PRL Agencja Wydawnicza CB
Warszawa 2021

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Marek Adam Grabowski, dodano 04.11.2021 09:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.